

Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Sobota, dnia 30 października 1915 r.

Redakcja i administracja „Nowego Kurjera Łódzkiego” mieści się przy ul. Zachodniej № 37. Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 pól do 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. Adres telegraficzny „Łódź-Kurier”.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12 msk., półrocznie 6 msk., miesięcznie 1 msk. Za odesłanie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 40 fen. miesięcznie. Za przesyłkę zagranicę dolicza się 1 markę miesięcznie. Zmiana adresu 40 fen. Telefon Nr. 233.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 1 msk. za wiersz lub jego miejsce, następne 1 msk., nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwykłe 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wiersz. Ogłoszenia za miejscami: 1-sza strona 1 msk., reszta po 40 fen., powyżej 24 fen. za wiersz lub jego miejsce w tekście 1.50 msk.

Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły z góry ceną nieoznaczone, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

ALA eukaliptusowo-mentolowe cukierki niezastąpione przy kaszlu i chrypce. poleca apteka W. Danieleckiego.

Ziemianie dla dzieci łódzkich.

Środze się zapowiada zima. Już w mieszkaniach biedoty kulą się kłobosie dzieci nędzarne, wzajem się w braku opał u ogrzewając. Wszystko przemawia za tem, że i w roku bieżącym setki rodzin przevegetują wśród chłodu i głodu. Bo ta okoliczność, że węgiel ciągle przywożą i że przy zastosowaniu karty węglowej dla wszystkich by po trosze paliwa tego starczyło—mało ma znaczenia dla tych, którzy nabyć węgla nie mają za co. A takich w Łodzi mamy wiele, bardzo wiele.

Jeśli los osób dorosłych jest go-dzien pożalowania, to cóż dopiero rzesz można o dzieć. Jakież słowo odmaluje tragizm położenia dzieciarni, pozbawionej ojca lub matki a sześciokroć obojga rodziców, rzuconej na pastwę losu, lub zdanej „łaską Boską” na opiekę równie biednych, czy przez wojnę zubożałych ludzi? Dola ich oczywiście jest opłakana, a byłaby jeszcze opłakawsza, gdyby nie nie zrobiono w kierunku jej ulżenia. Tak jednak, na szczęście, nie jest. Robi się to i owo.

Do najwydatniejszych zarządzeń w tej mierze zaliczyć trzeba akcję ziemian ze słupeckiego w Kaliskiem. Z inicjatywy pań Taczanowskich wł. majątków Kownaty, Lututów i Wilczyn nastąpiło porozumienie się wzajemne obywateli okolicznych celem rozmieszczenia u siebie tysiąca dzieci łódzkich, bądź to sierot całkowitych, bądź połowicznych, danie im dachu nad głową, strawy ciepłej, nauki czytania i pisania i wogóle opieki pod każdym względem i to przez całą zimę, do maja, a w razie możliwości i dłużej. W szlachetnym tem przedsięwzięciu wzięli udział ziemianie: pp. Karnkowscy z Wiśniewa, Mańdowsky z Kaźmierza, Lutostańscy z Nieborzyna, Trepkowie z Budziszewia, Chrzanowsky z Mieczysławicy, Wierusz-Kowalscy z Mikoszyńska, Magielscy z Jabłonki i in.

Akcja ratunkowa est w pełnym toku. Dziś wyjechała pod opieką przewodniczącej p. Jadwigi z Gąsienicy Perkowski, druga partia dzieci, licząca ich 60. Panie ziemianki z Sekcji kobiet (Mikołajewska 34) szykują już następne komplety.

Poważną troskę stanowi kwestia zaopatrzenia dziatwy wysyłanej w odzież. Tę rzecz skutecznie winna Łódź. Jest to punkt honoru naszego miasta. Jak atoli nas zapewniają ze strony dobrze poinformowanej starania w tym kierunku dają dobre rezultaty. Pani Władysława Krakowska (Piotrkowska 81) otrzymała od wielu fabrykantów dary w materiałach na bieliznę i odzież i o dalsze tego rodzaju ofiary prosi.

Gdyby znaczny czyn ziemian słupekich znalazł więcej naśladowców, z daleko mniejszą troską patrzylibyśmy w oblicze nadchodzącej zimy..

B.

Wokół wojny.

Rosja a Rumunia.

„Nowoje Wremia” pisze pod datą 21 października:

„Do Piotrogradu przybył ze specjalną misją delegat rumuńskiego ministerium wojny, osoba, jak się okazuje, blisko spokrewniona z ministrem-prezydentem Bratianu. Delegat oświadczył podobno korespondentowi wpływowego rosyjskiego dziennika co następuje: Zapewnam pana, że pod żadnym pozorem Rumunia nie wystąpi nigdy czynnie przeciwko czwórporozumieniu. Perspektywa taka jest zupełnie wykluczona i niepotrzebnie prasa i społeczeństwo rosyjskie zachowuje w tym względzie jakiejkolwiek wątpliwości. Zbyt wielkie są i nieprzebrane przeciwności rumunów z Węgrami. Dość wymienić Transylwanję i Banat. Rumunia zdecydowała się na zachowanie neutralności; jednakże przyznać trzeba, że w dalszej ewolucji opinii publicznej społeczeństwo rumuńskie coraz dalej odbiega od programu zmarłego króla Karola, który ciążył wyraźnie ku Niemcom i Austrii. W Rumunii ogół liczy się poważnie z potęgą, jaką się dążnościami Bułgarii do zdobycia hegemonii politycznej i narodowej na Bałkanach. Zarzuty nam czynione są niesłuszne. Wojna europejska była dla nas większą niespodzianką, niż dla wielu innych. Nie byliśmy pod względem militarnym przygotowani ani w drobnej części, jak obecnie, gdy mamy armię z 600,000 ludzi, a możemy doprowadzić ją do miliona z górą. Brak nam jednak amunicji”.

Nowy pobór wojskowy w Rosji.

„Riecz” pod dnim 21 b. m. donosi, że wydano rozkaz powołania pod broń tych popisowych, którzy podlegają stawieniu się w komisjach powiatowych w obrębie ziem okupowanych przez nieprzyjaciela i z tego powodu nie mogli we właściwym czasie być zaciągnięci. Dotyczy to popisowców z lat 1914, 1915, 1916 i 1917, mianowicie w przeważającej liczbie—uchodźców.

Zajęcie Pirotu przez bułgarów.

Bułgarska agencja telegraficzna donosi: Po długich krwawych walkach zajęły wojska bułgarskie twierdzę Piro, do której dziś odbyły wjazd zwycięski.

Armja bułgarska skutecznie połączenie z wojskami austriackimi i niemieckimi.

Nowe ugrupowanie wojsk rumuńskich.

„Fremdenblatt” dowiaduje się z dyplomatycznych kół bałkańskich, iż w Rumunii przygotowują nowe ogólne ugrupowanie wojsk. Naczelni dowódcy armji rumuńskiej gromadzi w ostatnich dniach silne oddziały wojsk na pograniczu Węgier, dalej nad granicą rumuńsko-serbską koło Negutina oraz w okolicy Jass Galaty. Wszystkie rumuńskie linje graniczne zostały silnie ufortyfikowane. Zdaniem organu wiedeńskiego chodzi Rumunii tylko o ubezpieczenie swego terytorjum państwowego wobec jakiegokolwiek naruszenia neutralności rumuńskiej.

Ultimatum greckie.

Z Berlina donoszą: Z kilku stron nadeszła wczoraj wiadomość, że komendant grecki w Salonikach zawołał Angliję i Francję, by do 6 listopada wycofały swe wojska z terytorjum greckiego. „Berl. Tageblatt” wobec tego donosi, że w Berlinie w żadnym z tych miejsc, które o tem wiedzieć powinny, nie o takim ultimatum nie wiadomo. Koła miarodawcze uważają nawet za wykluczone, aby w najbliższym czasie Grecja taki krok uczyniła.

Zmiany w gabinecie francuskim.

„Petit Journal” donosi: W poniedziałek wieczorem, po powrocie prezydenta Poincaré do Paryża, postanowiono nie wywoływać przesilenia gabinetowego, lecz niejako automatacznie zastąpić stary gabinet. Poincaré miał wczoraj długą konferencję z Briandem, a tenże z szeregiem ministrów i polityków. Następująca lista, która wczoraj kursowała w Izbie, „Petit Journal” podaje jako dość pewną: prezydum i sprawy zewnętrzne Briand z Jules Cambonem jako generalnym podsekretarzem stanu; sprawiedliwości: Viviani; wojna: generał Gallieni; marynarka: admirał Lesare; rolnictwo: Clementel; handel: Klot. Poza tem sześciu ministrów bez portfelu: Freycinet, Léon, Burrois, Combes, Meline, Jules Guesde i Denys Cochin, Ribot, Malvy i Sembat oraz czterech podsekretarzy stanu: Thomas, Godart, Thierzy i Barnard pozostają w urzędzie.

„Journal” donosi, że ministerjum nie przedstawi się Izbie. Parlament odrzucił się do piątku następnego tyżdnia i przyjmie odpowiedzialne oświadczenie gabinetu.

Podatek „głódowy” w Warszawie.

Dla zaradzenia wojny wzrastającej nędzy w Warszawie, Komitet Obywatelski opracował projekt wprowadzenia podatku „głódowego”. Projekt przesłano do komitetu giełdowego dla wydania opinji. Podatek obejmuje normy: 1) Powszechny postępowy podatek mieszkaniowy, określający opłaty, zależnie od sumy płaconego komornego.

2) Podatek od nieruchomości w rozmiarach 1,25 proc. od wartości.

3) Podatek przemysłowy, unormowany przez projekt Tow. przemysłowców w ten sposób, że przedsiębiorstwo płaci od każdego robotnika dziennie po 10 kop. z dodaniem 2 proc., co stanowi po 18 rb. 86 kop. rocznie od każdego robotnika.

4) Podatek handlowy, według skali następującej: przedsiębiorstwa akcyjne 2 i pół proc. od kapitału. Na filje poza Warszawą potrąca się jedną piątą. Przedsiębiorstwa akcyjne, oraz filje towarzystw akcyjnych, posiadających centrale nie w Warszawie, płać po 2 proc. od obrotu za rok 1914.

Domy bankowe, zakłady bankierskie, przedsiębiorstwa komisowe, biura pośrednictwa handlowego, oraz lombardy, płać 1 proc. od obrotu za r. 1914.

5) Od kapitałów pieniężnych bądź w gotówiznie, bądź w papierach, podatek wynosi pół proc. od wartości nominalnej. Wolne są od podatku kapitały, należące do instytucji bankowych i przemysłowych, oraz drobne kapitały, niższe od 500 rb.

6) Podatek od klubów.

7) Podatek od bilardów.

Podatki powyższych nie należą łączyć ze ściąganiem obecnie podatkami od właścicieli restauracji i kawiarni, w wysokości 50 rb. od zakładu za prawo sprzedaży trunków.

Termin wprowadzenia podatków powyższych, w razie ich zatwierdzenia nie jest jeszcze określony, w każdym jednak razie istnieje dążenie do ściągania podatków jeszcze w roku bieżącym.

Na marginesie.

W sprawie drożyzny produktów wiejskich.

Ceny na produkty spożywcze, jakkolwiek zawsze są wysokie jednakże często podlegają wahaniom. Z tego powodu dostawcy produktów do miasta, którzy myślą tylko o tem, aby je sprzedać po cenie jaknajwyższej, nie wiedzą niekiedy ile za dany artykuł żądać. To też w czasach kiedy ceny wahały się, ogrodnicy, wesołsiak, czy inny dostawca stanął z produktami na ulicy i stoi niekiedy całymi godzinami w oczekiwaniu na „dobrych” nabywców. Gdy takie dostawcy zapyta o ceny przywiezionych na sprzedaż artykułów, zmierz badawczym wzrokiem pytające.

go i, gdy nie widzi w nim materiału na „dobrego“ nabywcę, odpowiada obojętnie:

— Już sprzedane.

I czeka póty, póki nie zjawi się ktoś taki co nie potrzebuje zbytnie liczyć się z groszem i nabędzie wszystkie produkty płacąc za nie „dobrze“ lub też zaofiaruje wysoką cenę, której sprzedający trzyma się już i przy częściowej sprzedaży produktów. Tak samo urządzają się niektórzy sprzedawcy na rynkach w dni targowe, lecz tu, wobec dużego popędu długo wyczekiwania stosować nie mogą, ale za to łatwiej im ułożyć hasło o cenach pożądanych i zastosować je w sprzedaży.

Często na rynku właściciel produktów na zapytanie o cenę odpowiada z zakłopotaniem:

A nie wiem ile żądać...

Albo:

Ano wziąłbym tyle a tyle. Naturalnie żąda zwykle ceny wygórowanej i gdy tylko ktoś „wyrwie“ się i cenę żadaną zaofiaruje, już sprzedający, zadowolony z takiego obrotu rzeczy, od ceny raz zaofiarowanej nie odstępuje.

Z przytoczonego wyżej wynika, że do podtrzymania drożyzny przyczyniają się w znacznej mierze sami kupujący, gdyby bowiem nie spieszyli się zbytnie z podawaniem cen żądanych i nie gorączkowali się przy zakupach tak, jak to dzieje się często przy kupnie kartofli, napewno sprzedający nie stosowaliby cen takich wysokich.

W ostatnich czasach w dni targowe jedni nabywają kartofle po 75 kop., inni, w innym miejscu placą aż po 1 rb. za ćwierć.

Czego to dowodzi? Oto tego, że jedni kupujący umieją sposoby sprzedających ominąć i nabyć towar tańiej, inni zaś, spiesząc się z podaniem cen żądanych placą za produkty drogo.

Kronika

— (ko) O pożyczkę miejską. — Powrócili do Łodzi z Berlina delegaci magistratu łódzkiego z nadburmistrzem na czele. Delegaci prowadzili w Berlinie rokowania w sprawie zrealizowania nowej pożyczki miejskiej dla Łodzi.

— (ko) Z oddziału tanich kuchni.

Oddział tanich kuchni przy magistracie uzyskał z kasy magistratu zaliczkę w sumie 10,000 rb. na cel zaopatrzenia tanich kuchni w artykuły żywności.

Z liczby członków oddziału wybrano 2 kasjerów.

Dzisiaj oddział przystępuje do wypłaty dopłat dla tanich kuchni.

— (r) Z taniej kuchni robotniczej przy Zarzewsko-łódzkiej kasie chorych.

Nowopowstała tania kuchnia, która rozpoczęła działalność d. 18 b. m. pod egidą Łódzkiej—Zarzewskiej kasie chorych, w pierwszym tygodniu wydawała przeciętnie po 300 obiadów dziennie.

Kuchnia rządzić się będzie według regulaminu, opracowanego przez Magistrat m. Łodzi i otrzymywać będzie z Wydziału tanich kuchni odpowiednią zapomogę.

Do zarządu kuchni wchodzi p. Ludwik Dobrzyński (kurator honorowy), p. Stefania Angersteinówna, p. Masłowski, p. W. Wilczyński i p. L. Różycki.

Zarząd projektuje w najbliższym czasie otwarcie kilku nowych kuchni i kooperatywy spożywczej.

Kuchnia Nr 1 wraz z herbaciarnią mieści się przy ul. Radwańskiej Nr 47.

Za naszym pośrednictwem Zarząd taniej kuchni składa podziękowanie p. Max. Rosenblattowi za łaskawą ofiarę rb. 25, jakoteż za użyczenie stołów i ławek i p. Ludw. Dobrzyńskiemu za zapomogę dla kuchni w sumie rb. 25.

— (k) Cukier w sklepikach.

Sklepy kolonialne, handlujące cukrem, zaopatrzone już zostały przez Delegację zaprowiantowania miasta w tarynę, w ilości od 1, 3 do 15 worków. Taryny tej nie wolno sprzedawać drożej, ponad 25 kop. za funt.

Adresów sklepikarzy, którzy otrzymali tarynę, można się dowiedzieć w Delegacji zaprowiantowania miasta.

— (r) Kalendarz Tow. krzew. oświaty na rok 1916.

Prace redakcyjne przy wydawnictwie kalendarza Tow. krzewienia oświaty na rok 1916 są już na ukończeniu.

Wszelkie informacje do zamieszczenia w kalendarzu, ogłoszenia, zapisy do płatnego skorowidza firm i zakładów przemysłowych i handlowych przyjmowane są tylko do soboty 6 listopada r. b. włącznie.

Dla wygody zainteresowanych, redakcja kalendarza (ul. Piotrkowska nr. 84, w lokalu Stow. „Lokator“) od wtorku 2 listopada do soboty 6 listopada otwarta jest codziennie od 3 do 4 po poł.

— (k) Z Kamery dezynfekcyjnej.

W miesiącu ubiegłym miejska kamera dezynfekcyjna zdezynfekowała 272 lokale, a mianowicie: po tyfusie 141, po płamistym tyfusie 6, po szkarlatynie 64, po dyzenterji 51, po ospie 7, po błonicy 7, razem 19,170 kub. metrów objętości. Oprócz tego zdezynfekowano 4366 ubrań i przedmiotów, wagi 10,721 funtów.

— (b) Hodowla królików.

Wobec ogólnej drożyzny mięsa rozwija się w naszym mieście popyt na króliki. Wiele osób poszukuje samce kotnych celem rozpoczęcia hodowli tych pożytecznych stworzonek

bądź to na własny użytek bądź na sprzedaż.

Na zachodzie sprawę tę racjonalnie i z dobrym skutkiem rozwiązało. To też inicjatywę w tym kierunku należałoby poprzeć przez spowodowanie materiału rozpłodowego. W Warszawie zajmuje się tem komisja hodowlana Tow. rolniczego.

— (ko) Wybryk natury.

W klinice żydowskiego Tow. położniczego w tych dniach urodziło się dziecko, które ma na obydwu rękach po sześć palców, tak samo, jak i na jednej z nóg. Dziecko jest rozwinięte normalnie i zdrowo się ehowa.

— (ko) Wypadki.

Na ul. Zgierskiej robotnik Daniel R. został przejechany przez wóz, przyczem uległ ciężkim obrażeniom ciała i nóg. Na szosie Rokicińskiej przygnieciony deską 13 let. chłopiec Mühlman, uległ ciężkim pokaleczeniu.

— (ko) Kradzieże.

Przy ul. Łagiewnickiej pod nr. 11, skradziono właścicielowi J. Szczepaniakowi konia, wartości 600 marek.

Przy ul. Ogrodowej pod nr. 2, skradziono lokatorowi Nawrockiemu 2 beczki kapusty.

Z mieszkania K. Jakubowskiego przy ul. Nowo-Zarzewskiej skradziono różnych rzeczy na sumę 200 marek.

Z mieszkania R. Brauera przy ul. Nowo-Zarzewskiej nr. 54, skradziono bieliznę.

Przy ul. Zarzewskiej nr. 3, z mieszkania Wiśniewskiego skradziono różnych rzeczy na sumę 70 rb.

Ze sklepu J. Müllera przy ul. Andrzejka nr. 51, skradziono czekolady na sumę 50 marek.

Z mieszkania J. Jagielly przy ul. Ludwika pod nr. 23 skradziono srebrny zegarek, 3 złote pierścionki i 9 rb. gotówka.

Z mieszkania J. Nowakowskiej przy ul. Zakątnej pod nr. 25, skradziono różnych rzeczy na sumę 200 marek.

Z piwnicy domu nr. 181 przy ul. Piotrkowskiej, skradziono 7 centnarów węgla.

Z mieszkania Pietrzaka przy ul. Miłkowskiej nr. 64, skradziono garnceby na sumę 60 marek.

Z mieszkania przy ul. Długiej nr. 4, skradziono różne rzeczy, wartości 50 rb.

Z wozu Józefa Łaracza przy rogu ul. Dolnej i Zgierskiej skradziono płaszcz.

Ze sklepu kolonialnego Abramowicza skradziono 300 funtów świec, 8 kamieni mydła, oraz innych towarów na sumę 800 marek.

Z Warszawy i prowincji.

W środę ubiegłą, w sali Stow. techników odbyło się zebranie adwokatury warszawskiej w sprawie wzięcia udziału w formowanych przez władze niemieckie sądach gminnych. Zebraniu przewodniczył adw. Stan. Nowodworski.

Po burzliwych rozprawach, które się przeciągnęły do pierwszej w nocy, zebranie postanowiło nie przyjmować posad sędziowskich, utrzymując tem uchwały poprzednich zebrań.

Decyzja zapadła nieznaczna większością dwudziestu czterech głosów (162 przeciw 138). 12 obecnych wstrzymało się od głosowania.

(Dzienn. Polski).

Z bliska i z daleka.

Dzień Polski w Chicago. Zorganizowany przez Naczelny komitet ratunkowy w Chicago „dzień polski“ na cierpiących nędzę w Królestwie Polskiem dał czystego dochodu 330 tysięcy marek.

Ze związków i stowarzyszeń.

— (ko) Herbaciarnia Stow. techników. Zarząd Stow. techników zamierza zamknąć kilka herbaciarni wobec braku cukru.

— (k) Ze Stow. właścicieli nieruchomości. Liczba członków Stow. właścicieli nieruchomości m. Łodzi wzrosła do cyfry 1,000.

— (r) Zarząd kooperatywy spożywczej przy Stow. nauczycielskim. Zawiadania swych członków, że posiada w swej składnicy następujące artykuły spożywcze: Makę pszenną i żytnią, kaszę orkiszową, jęczmień, pęczak, ryż, bulion, herbatę w trzech gatunkach, cacao, kawę, groch zielony, fasolę, seler, wyborowe, sól, zapakci, cukier kostkowy i miarki (farynę), masło w każdej sobotę świeże, mydło toaletowe; do prania zaś mydło nadejdzie w tym tygodniu.

Teatr i Sztuka.

Poranek muzyczny.

Jutro o godz. 11 i pół w południe pierwszy poranek muzyczny w sali koncertowej. Cześć pierwszą dyryguje dyr. Bräutigam, drugą — dyr. Mazurkiewicz. W programie między innymi symfonia Haydna. Koniec poranku o godz. 1. Bilety od 10 do 50 kop.

Sala Koncertowa.

3-ci koncert symfoniczny. L. O. S.

W zapełnionej po brzegi wyborną publicznością Sali Koncertowej przy ul. Dzielnej odbył się wczoraj ubiegły 3-ci z rzędu w sezonie bieżącym koncert symfoniczny L. O. S. pod dyrekcją p. Tad. Mazurkiewicza ze współudziałem sympatycznego gościa warszawskiego—wieloletniego kierownika i oprawcy programu tego koncertu—zawierał w pierwszej części stylową uverturę „Oberon“ C. M. v. Webera i prześliczny poemat symfoniczny „Zorahayda“ J. Svendsena—ze subtelnym zrozumieniem i odczuciem kolorystyki przez dyr. Mazurkiewicza poprowadzone. W drugiej części programu usłyszeliśmy wspaniałą „4 Symfonię“ P. Czajkowskiego, osnutą na temacie rosyjskiej piosenki ludowej, po mistrzowski w licznych warjantach przez wszystkie instrumenty przeprowadzonej.

Symfonia ta, jest pierwszą z pośród sześciu, napisanych przez genialnego kompozytora—w której nie zwykły talent i indywidualność kom-

Z sali odczytowej.

Wykład dr. Więckowskiego r. 1863.

Pod koniec r. 1860 i na początku 1861 usposobienie stolicy się zmieniło, entuzjazm w stosunku do cara mija. Wiedzieli już powszechnie, że Rosja nie myśli o żadnych ustępstwach na rzecz Polski. W tym czasie, z okazji rocznicy rewolucji, urządzono wielką manifestację w kościele na Lesznie, skutkiem czego aresztowano wiele osób z pośród młodzieży. W stolicy rzucono hasło załoby narodowej.

Zbliżał się tymczasem moment przełomowy. Towarzystwo rolnicze zwołało walne zebranie. Miano narzucić wypowiedzieć się w sprawie włościańskiej. Chodziło o uwłaszczenie włościan, które postanowiono skutecznie przez ich oczyszczanie. Dano możność chłopom nabywania ziemi na własność i uwłaszczenie miało się skutecznym drogą skupu. Była to droga pośrednia to też decyzja ta wywołała niezadowolenia. Umysły były przytem zajęte jeszcze inną sprawą: naradzano się mianowicie nad wysłaniem adresu do cesarza. Agitowali za tem Wielopolscy i Tomasz Potocki.

Nie było wtedy jeszcze ustalone, kto pochwyci inicjatywę sprawy narodowej: szlachta, czy też t. zw. „ulica“ t. j. młodzież i rzemieś-

nicy. Przeczowano że podczas walnego zgromadzenia członków Towarzystwa rolniczego zajdą w Warszawie jakieś nadzwyczajne wydarzenia. Młodzież ze swej strony postanowiła urządzić w rocznicę bitwy Grochowskiej wielką manifestację narodową, która miała wyrzucić pewnego rodzaju presję moralną na zgromadzoną w stolicy szlachtę.

W dniu 27 listopada olbrzymia procesja wyszła z kościoła karmelickiego na Lesznie i ruszyła ku Zamkowi. Kolo kolumny Zygmunta wojsko starało się ją zatrzymać, kozacy rzucili się na manifestantów z napaściami. Zdarzyło się, że z drugiej strony Placu Zamkowego wyszedł kondukt pogrzebowy, kozacy rzucili się rozwścieczeni na orszak żałobny. Tymu mimo wszystko nie ustąpiły. Wówczas padła komenda i wojsko dało salwę. Było pięć ofiar. Tym z okrzykiem grozy usunął się, lecz nie uciekał, przeszedł obok żołnierzy bez groźby, bez złorzeczeń, unosząc ze sobą niewinne ofiary okrucieństwa moskali.

W mieście zapanowało okropne wzburzenie; mówiono o rewolucji, wybuchu powstania. Zwrócono się do Zamojskiego, jako do przedstawiciela szlachty, aby ten zaprotektował u Gorczakowa przeciw niebyszałemu okrucieństwu zoidactwa. Gorczakow tymczasem sam wezwał Zamojskiego. Ze swej strony mieszczaństwo, zgromadzone w Resursie, wysłało depu-

tację, złożoną z 8 osób. Wobec stanowczej postawy delegowanych, Gorczakow obiecał dać dymisję Trepowowi i usunąć z ulic policję i wojsko. Było to moralne zwycięstwo. Gorczakow dotrzymał słowa i podczas pogrzebu poległych ofiar na ulicach miasta nie było wojska. Pogrzeb odbył się 2 marca. Sto tysięcy ludu w ciszy, poważnie, szło za trumnami. Za duchowieństwem katolickim i protestanckim szło również żydowskie. Było to faktyczne równoprawienie wyznań w poczuciu narodowym. Od chwili pogrzebu datują się ważne zmiany: idea duchowego odrodzenia i miłości prawdziwie bratniej cechuje te czasy.

Kwestja żydowska stawiana nieraz na ostrzu noża, została wtedy jednym zamachem zniesioną. Delegacja miejska zmanifestowała akt ten równoprawienia wnioskiem przypuszczenia kupców-żydów do zgromadzenia kupieckiego i rzemieślników żydów do cechów.

Wogóle miasta poczęły dążyć odtąd do duchowego odrodzenia. Stosunek warstw posiadających do robotników zmienił się do niepoznania. Proletariat uzyskał szereg ulg.

Po wsiach duchowieństwo i młodzież szlachecka pracowała usilnie nad oświatą ludową. Rozpowszechniano po parafjach pisma, powstało kilka wydawnictw dla ludu, jak

„Kmiotek“ i wiele innych. Lecz lud uczuwał głód ziemi, a przytem nie wiedział komu wierzyć szlachcie, czy moskalom. Po wsiach zaczęły się włóczyć ciemne indywidua rozpowszechniające wieści, że rząd chciał dać włoścjanom ziemię, lecz panowie oparli się temu. Stąd usposobienie chłopów stanowiło zagadkę. Nie cierpieli moskali, lecz i szlachcie nie ufali.

Dnia 28 lutego wysłano adres do cara z redakcji komitetu Tow. rolniczego. Był on pośredni pomiędzy projektem Wielopolskiego, który żądał przywrócenia konstytucji z 1815 roku, a projektem młodzieży, domagającej się konstytucji dla Polski, Litwy i Rusi połączonych razem. Adres szlachecki był mglistym i nie wyrażnym nie stawiał. Skarżono się w nim na niedolę i deptanie narodowości.

Do czasu otrzymania odpowiedzi rządu w mieście sprawować miała delegacja miejska.

Wykład wczorajszy sondaż dla sali T. K. O. sporą ilość słuchaczy. Zauważyliśmy, że przyjemnością, że każdy wykład dr. Więckowskiego cechuje jasność i zwięzłość, szkoda jedynie, że szan. prelegent nie posiada wyraźniejszej dykcji i że mówi zbyt przyciszonym głosem.

Następny wykład odbędzie się w przyszły piątek.

H. S.

pozytorska Czajkowskiego w pełni blasku zajaśniały — i która głębią uczucia, przepięknością melodii i harmonii oraz bajeczną instrumentacją — wywiera na słuchacza niezwykle wrażenie.

Wykonanie tej pięknej symfonii przez Łódzką Orkiestrę symfoniczną było bardzo dobre; szczególnie dobrze wyszło „Scherzo“ — Pizzicato ostinato i „Finale“ — Allegro con fuoco w których rytm i ekspresja nie pozostawiały nic do życzenia. — Solistą wieczoru był p. Eli Kochański — wiolonczelista „par excellence“ — wyborny. I tym razem p. E. Kochański porwał słuchaczy znakomitem wykonaniem nader trudnych i pięknych wariacji „Rococo“ Czajkowskiego, „Vito“ Poppera, 2-ich własnych kompozycji oraz nad program — „Liebesleid“ Kreislera, (w niezbyt fortunnej przeróbce na wiolonczelę).

Piękny ton, znakomicie wyrobiona technika, żywiołowy temperament i głębia uczucia, którym artysta przemawia do duszy słuchacza — zyskały mu duże uznanie i ogólny poklask. Słowo szczerzej pochwały należy się również koncertmistrzowi Ł. O. S. panu Lewakowi, za przesłanicie odegrane solo skrzypcowe na tle orkiestry w poem. symf. „Zorahayda“ Svendsena.

Ign. W-n.

Wojna.

Z terenu wschodniego.

BERLIN, 29 października. — Wielka kwatera główna. (Urzędowo).

Położenie jest wszędzie niezmienne.

Z widowni bałkańskiej.

Pobito przeciwnika pod Dyneburgiem (na południu od Wyszegradu). Stąd na wschodzie wyparto go za granicę. Na zachodzie od Morawy, dotarto do linii ogólnej Slavkovic — Rudnik — Cumie — Batacina.

Na południowym wschodzie od Svilajnac, zdobyto szturmem stanowiska nieprzyjacielskie po obu stronach Resawy. W ręce nasze wpadło przeszło 1800 jeńców.

Na froncie armii generała Bojadjewa cofa się nieprzyjaciel.

Armja ściga go.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Na froncie zachodnim.

BERLIN, 29 października. — Wielka kwatera główna. (Urzędowo).

W poszczególnych miejscach frontu żywa działalność artylerji, walki przy pomocy min i granatów ręcznych. Niema wydarzeń ważnych.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Z terenu rosyjskiego.

WIEDEN, 29 października. (Urządowy komunikat austriacki).

Nic nowego.

Z widowni włoskiej.

Wczoraj przystąpiły armje włoskie 2 i 3 nanowo ze wszystkimi siłami do ogólnego natarcia. A zatem toczyła się znów bitwa na całym froncie na Pobrzużu. Natarcia piechoty poprzedziło przygotowanie artylerji, które wzniegło się w wielu skrawkach do najgłośniejszego ognia a szczególnie na goryczyjski przyczółek mostowy spotężniało do niebywalej gwałtowności. Lecz ani ten ogień ani następujące szturm nie zdołały zachwiać wojsk naszych. Znowu odparły one nieprzyjaciela krwawo na całym froncie i utrzymały bez wyjątku wielokrotnie rozstrzeżone stanowiska.

Gdy wtargnął przeciwnik tu i owdzie do rowu, to wydalili go świat-

ne przeciwnatarcia. Po ciężkim dniu, zakończonym zupełnym niepowodzeniem wiołów, nastąpiła spokojna noc.

Na froncie Dolomitów, trwała nieograniczona zaczepna działalność nieprzyjaciela. Tutaj kierował przeciwnik bardzo gwałtowne wysiłki na Col di Lana, pod którym złamało się już tak wiele, i wczorajsze dwa nowe natarcia.

Lotnik włoski obrzucił bombami Miramar.

Z widowni południowo-wschodniej

Pod Drinsko i na Suchej Górze, pobito bataljony szarnogórskie występujące na południowym wschodzie od Wyszegradu.

Dywidze niemieckie armji generała Koevessa, dotarły do okolicy Rudnika. Siły austriackie węgierskie armji tej zdobyły w natarciu nizinę nad górną Racą, która wskutek ciągłych deszczów stała się prawie nie do przebycia, w zaciętej walce zrzucały nieprzyjaciela z wyżyny Cumisko, zdobyły szturmem kościoł i wieś Cumio.

Armja generała Gallwiza, przekroczyła Lopenicę w obrębie Łepowa i zrobiła dalsze postępy na południowym wschodzie od Svilajnac.

Pierwsza armja bułgarska zdobyła Piroć. Na całym jej froncie rozpoczął nieprzyjaciela odwrót.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hoefler,

marszałek polny porucznik.

Komunikat rosyjski.

PIOTROGROD, 28 października (W. T. B.) Urzędowe sprawozdanie rosyjskie z dnia 27 b. m.

Na zachód od Rygi i nad jeziorą Babić drobne utarczki. Niemcy prowadzili w dalszym ciągu na zachód od Okskil (25 km. na południowy wschód od Rygi nad Dzwine) ofensywę, atoli bez skutku, gdyż zostali odrzućeni. Atak niemiecki w kierunku na Nowy Seiburg (14 km. na północny zachód od Jakobsztatu) odparto również naszym ogniem. Nad Dzwina od miasta Liewenhof w wzyz rzeki od Jakobsztatu aż do okolicy Blukszty ogień artyleryjski i karabinowy. Na zachód od Dyneburga atakowali niemcy na kilku miejscach w dalszym ciągu, atoli ich usiłowania wszędzie były daremne. Walki toczą się dalej. Chwilami ogień artyleryjski dochodził do największej gwałtowności.

Na południe od Dyneburga aż do Prypeć walk nie było. Na południe od wsi Niedźwiedzie (10 km. na północny zachód od Czartoryska) nieprzyjaciel atakował; napotkał się z naszym kontratakami i doszło do walki na bagnety. Pod wsią Kamincichna (11 km. na zachód od Czartoryska) wojska nasze odparły niemców, którzy szli w kierunku wschodnim i zabrali jeńców.

Na południe zachód od miejscowości Otyka (w połowie drogi Lucki-Kowno, 5 km. na południe od Zwirowki) ruszyły nasze wojska naprzód i zajęły wieś Konstantynówkę oraz nieprzyjacielskie obozowiska. Atak nieprzyjacielski, w okolicy wsi Dobieczówka (2 km. na wschód od ujścia Strypy do Dniestru) został przez nas wstrzymany atakiem na skrzydło; nieprzyjaciela odparto na Szutromince (2 km. na południe wschód od Drohiczków). Na froncie kaukaskim nie nastąpiły zmiany. Na Bałtyku angielskie łodzie podwodne zatopiły cztery niemieckie parowce.

Zołnierze serbscy w mundurach rosyjskich.

BUDAPESZT. Do „Pester Lloyd“ donoszą z Sofji: W czasie walk pod Kniażewacem, bułgarzy ujęli nagle przed sobą mundury rosyjskie. Żołnierze zawahali się w pierwszej chwili, następnie jednak ruszyli naprzód z okrzykiem: „Tu chodzi o ojczyznę!“ Jak się następnie okazało, rzekomymi rosyjskimi byli serbscy w mundurach rosyjskich.

Zaprzeczenie.

WIEDEN. Urzędowy organ ministerjum spraw zagranicznych, „Fremdenblatt“, oświadcza, że doniesienia gazet rumuńskich „Epeca“ i „Actenea“, jakoby Czerniowiec już ponownie zajęto wojsko rosyjskie i że we Lwowie władze cywilne jakoby zarządziły przymusową ewakuację ludności, nie odpowiadają rzeczywistości i są tendencyjnym zmyśleniem. W kołach politycznych austriackich zdziwienie wywołuje podawanie lekkomyślne tego rodzaju sensacji w chwilach tak poważnych jak obecne. (B. A. T.)

Wyjazd króla Piotra z Serbji?

BUDAPESZT. „Pesti Hirlap“ donosi z Serbji, że otrzymano tam wiadomość, jakoby krążyły pogłoski o zamiarze króla Piotra wyjechania przez Pristinę do Włoch.

Zawarcie traktatu pomiędzy Rumunją a Niemcami i Austrią.

BERLIN. Do „Berl. Tag.“ donoszą z Lugano: „Idea Nazionale“ dowiaduje się z dobrego źródła, iż Rumunja zawarła z Niemcami i Austrią traktat o zachowaniu neutralności.

Obwieszczenie.

Wzywam posiadaczy wykazów na ściąganie surowców wojennych, którzy dnia 23 b. m. w wydziale gospodarczym (Kreishirtschaftsausschuss) wysygnowane upłaty nie odebrali ponieważ wykazy swe do państwowej komisji odszkodowania (Reichsentschädigungskommission) do Berlina wysłali, aby w niedzielę dnia 31 b. m. przed południem pomiędzy 9—12 do biura wydziału gospodarczego (Kreishirtschaftsausschuss) przybyli.

Łódź, dnia 27 października 1915 r.

Cesarstwo Niemieckie Prezydent Policji v. Oppen.

Ogłoszenie urzędowe.

Niniejszym zwraca się uwagę, iż należy i nadal uiszczać opłaty stempłowe stosownie do Należytel zatwierdzonego w d. 10 czerwca 1900 roku prawa o opłatach stempłowych, które dotychczas tu obowiązywały. W szczególności opłatom stempłowym podlegają i nadal wszystkie rachunki kwity, weksle i kontrakty wszelkiego rodzaju. Ściąganie podatku stempłowego uskutecznia cesarsko-niemiecka kasa sądowa w Łodzi.

Za rachunki i pokwitowania opłaty stempłowe wynoszą:

- a) Za rachunki handlowe, t. j. z rachunki wystawione przez kupców w ich stosunkach handlowych po 5 kop. od każdych 100 rubli ogólnej sumy rachunku;
- b) za wszelkie inne rachunki bez względu na sumę — 5 kop.;
- c) za pokwitowania bez względu na sumę — 5 kop.

Opłaty stempłowe należy zapłacić za czas od zaprzestania stempłowania takich rachunków i pokwitowań przez władze rosyjskie.

W celu ostemplowania rachunków i t. d., wydawanych dotychczas bez stempła, ustanawia się termin jednolitej opłaty. Na osoby i zakłady, które po upływie tego terminu nie uiszczą przedawnionych opłat stempłowych, nałożone zostaną przez prawo przewidziane kary stempłowe, w wysokości 30 to krotniej sumy zwykłej opłaty stempłowej, o ile nie są przewidziane inne kary.

Po upływie tego terminu urządzane będą stałe rewizje poszczególnych zakładów handlowych celem sprawdzenia czy stempłowanie rzeczonych dokumentów odbywa się prawidłowo.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że podatek wekslowy, który dotychczas ściągala cesarsko-niemiecka kasa policyjna, po porozumieniu się z panem Prezydentem Policji ściągac będzie od 1 listopada r. b. cesarsko-niemiecka kasa sądowa w Łodzi.

Cesarsko-niemiecka kasa sądowa w Łodzi — Dzielna 17, pokój 12 — przyjmuje wpłaty podatku stempłowego od godz. 9 do 12 przed poł. i od 4 do 5 po poł.; również udziela wyjaśnień co do uiszczania podatku stempłowego.

Łódź, dnia 29 października 1915 r.

Sędzia nadzorczy Cesarstwo-niemieckiego sądu okręgowego Zwick.

Obwieszczenie.

Niżej podaje obwieszczenie Cesarstwo-niemieckiego General-Gubernatorstwa dotyczące handlu surowcami i surowcami w Łodzi, powiatu łódzkiego i brzezińskiego oraz łaskiego o ile stan pod zarządem niemieckim do wiadomości.

Obwieszczenie to z dnia r. b. podług którego właściciel surowców i surowców w Łodzi, powiatu łódzkiego i brzezińskiego oraz łaskiego, obowiązany jest zgłosić do organu zakupu.

brzezińskim i łaskim osobne nastąpi obwieszczenie.

Łódź, dnia 25 października 1915 r.

Cesarstwo Niemieckie Prezydent Policji v. Oppen.

Obwieszczenie.

dotyczące handlu skórmi surowymi.

Na mocy obwieszczenia General-Gubernatorstwa wszelkie skóry surowe są zaskewstrowane, a kupno lub sprzedaż ich zostaje wzbronione. Do tego wydaje się następujące postanowienia:

Zaskewstrowaniu podlegają wszelkie zapasy skór surowych, jak również wszystkie skóry, które dopiero w przyszłości będą otrzymywane na obszarze General-Gubernatorstwa, a mianowicie: skóry wólwe skóry bukatowe, skóry cielęce, skóry końskie, skóry owcze, skóry kozie.

Zakup i podział wszelkiej skóry zostały powierzone z polecenia ministerjum wojny Towarzystwu akcyjnemu skóry wojennej, które utworzy tymczasem biura w Warszawie, Łodzi, Kaliszu, Częstochowie i Kutnie, które to biura będą pośredniczyły w zakupowaniu i w podziale skóry.

Zakup skór nastąpi po cenach ustalonych, przyczem za towar brakowany (raniejszy i dziurawy), jak również za skóry z pognojem potrącona będzie odpowiednia suma.

Towarzystwo akcyjne skóry wojennej będzie korzystało z pośrednictwa dotychczasowych handlarzy skór. Handlarze, którzy życzą sobie pracować w pewnych okęgach dla Towarzystwa, powinni walcie w stosunki z jednym ze wspomnianych biur. W razie uwzględnienia wydaje im się za pośrednictwem biura legitymacja, która upoważnia ich do zakupywania towaru po cenach ustalonych i do odsyłania go do składów ogólnych.

Wszystkim rzeźnikom i innym posiadaczom skór wolno sprzedawać swoje zapasy tylko bezpośrednio biurom Towarzystwa akcyjnego skóry wojennej lub takim handlarzom, którzy mają poświadczoną przez władzę legitymację.

Zezwolenie na zakup i sprzedaż skór, wydane Towarzystwu „Warneinfuhr“ (G. m. b. H.) w Poznaniu, traci ważność z dniem 1 listopada, tak że poczynając od tego czasu Towarzystwu temu skóry dostarczać nie wolno.

Warszawa, dnia 15 października 1915 r.

Cesarstwo-Niemieckie General-Gubernatorstwo.

Ogłoszenie.

Niniejszym podaje się do wiadomości, że na wniosek zarządu Grand Hotelu zarządzone 20 października 1915 r. o godz. 6 m. 15 po poł. naoczor nad cłem interesów Tow. Akc. Grand-Hotel w Łodzi. Ustanowionym dozorcą jest komisarz sądowy, radca sądowy Kroleman w Łodzi ul. Pasz Meyera nr. 2.

Łódź, dnia 20 października 1915 r.

Cesarstwo-Niemiecki sąd okręgowy Fiege.

List gończy.

Robotnik (parobek) Franciszek Linke b. stałego mieszkania, do końca września r. był w Liszynie, później w Kurowie, powiatowy Brusy przy Łodzi, jest do kwizycji potrzebny, gdyż jest podejrzany o zabójstwo Linke na być przyprowadzony do więzienia w Płocku.

Płock, d. 23 października 1915 r.

Prokurator

Urban.

Opis: Wzrost średni, oczy niebieskie, nos orli, ciemny szatyn, cera twarzy śniada, ciemna krowka obcieta brodka, włosy piegowaty, kolana się schodzą, a stopy stawia od siebie. Ma lat 21.

Przestroga.

Kto z Panów chce mieć dobrze dopasowane palto lub bekiesze, niech się ubiera w zakładzie krawieckim Franciszka Klinowskiego, który wykonywa roboty tanio i gustownie podług najnowszej mody, a stróżkawa 33 115.

18370-4

Za wiadomienie

od dnia 1 listopada w szkole kroju i szycia otwarty zostaje kurs miesięczny kurs nanki kroju i szycia za opłatą czterech Mr. miesięcznie, po skończonym kursie uczniowie otrzymują patenty. Zapisy od 10 do 2 po południu w szkole kroju i szycia Apoloni Kopyłowskiej, ulica Piotrkowska 154. Tamże paku wszystkie roboty ręczne, naftu białego i kolorowego. Nauka kroju i szycia bielejny.

Zarząd Związku falczerów m. Łodzi

skutkiem polecenia Magistratu uprząza o liozne zbranie członków w lokalu Związku przy ul. Konstantynowskiej Nr 6, utro, dnia 29 października, o godz. 8 4 po południu.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

TEATR POLSKI Cegielniana 63.

TEATR POLSKI Cegielniana 63.

W sobotę, 30 paźd. i w niedzielę 31 października 1915 r. o g. 7 wiecz. Nowość
Janna Ziuta moja żona
 kom. w 4 akt. Pawła Gavault i Roberta Chavray

w niedzielę, 31 października 1915 r. o 3 po poł.
beci liście z drzewa...
 (Rok 1863)
 dram. narodowy w 5 aktach
 Józefa Wiśniowskiego.

Warszawanka

(Pieśń z r. 1834) St. Wyspiańskiego.

XPAWILON

dram. w 1 akcie Adama Staszczyka

Pierwiosnki

kom. styl. w 1 akcie, Kornela Ujejskiego

Bilety wcześniej do nabycia w Cukierni W-go Gostomskiego, w dniu zaś widowiska w kasie teatru. 3357-3

Ostatnie 3 dni w Łodzi.

Ostatnie 3 dni w Łodzi.

Sala Koncertowa

Dzielnia Nr. 18.

Na ogólne żądanie szanownej publiczności będzie demonstrowany tylko w sobotę, niedzielę i w poniedziałek. Ceny miejsc od 20 do 60 kop. 3029-4

ŻYWOT JEZUSA CHRYSTUSA

Stowarzyszenie Fabrykantów i Kupców m. Łodzi

podaje do ogólnej wiadomości, że dn. 2 listopada, o godz. 4 po poł. w sali koncertowej, przy ul. Dzielnej № 18, odbędzie się

zebranie wszystkich kupców i fabrykantów

w celu naradzenia się nad polepszeniem teraźniejszej sytuacji handlowej.

Wobec tego, że mają być powzięte b. ważne decyzje pożądane jest liczne zebranie się.

Początek zebrania punktualnie o godzinie 4-ej.

Teatr Scala

ulica Cegielniana № 18.

DYREKCJA: :: DYREKCJA:

J. Adler i H. Sierocki.

Dzisiaj w sobotę 30 października o godz. 7 i pół wiecz. odegrana będzie po raz pierwszy historyczna operetka ze współudziałem: pani S. Goldstein

KROLOWA SZWO

Bilety nabywać można od godz. 11-ej z rana w kasie teatru.

DZIELNA 18 SALA KONCERTOWA DZIELNA 18

Łódzka Orkiestra Symfoniczna

Niedziela, dnia 31 października 1915 r.

Poranek MUZYCZNY

I część pod dyr. Roberta Bräutigama

II część pod dyr. Tadeusza Mazurkiewicza

Początek o godz. 11 i pół — koniec o godz. 1. W programie m. i.: Symfonia Haydna.

Bilety w cenie 10—50 k. są do nabycia w Biurze koncertowym, Friedberg i Kotz, Piotrkowska 90, a w dniu koncertu od g. 10 rano przy kasie sali koncertowej. 3363-1

Cement, Gips i Tekturę

zmołowcową wagonowo i ze składu polecają

Jess, Kaweck i S-ka

Widzewska 75. Widzewska 75.

Z powodu likwidacji i nagłego wyjazdu **zupełna wyprzedaż** kapeluszy damskich — najświeższych — fasonów —

aksamitnych ubieranych i filcowych od 1.65 kopiejek, ulica wschodnia 45, mieszkania 5.

Częstochowskie mydło! Dla handlowców okaz!

Firmy Dziubas i Fiszel, na kamienie do sprzedania tanio. Spacrowa ul. № 2, w podwórzu, w fabryce p. Grabieńskiego. 3

Kapusta

biała cukrowa, wyjątkowo smaczna i trwała, sprzedaż na pudy, w mleczarni „Pa-protnia i Kulewice” Ul. Przejazd 52. 3848-3

Hafty kaliskie i szwajcarskie

resztki na kostiumy i bluzki gotową bieliznę damską i męską, jak również pończochy, skarpetki, zimowe chustki wełniane, firanki, sterylizację wołków i t. d. faktycznie nabyć można ul. Andrzeja № 44 front, parter, prawa strona w bramie. 10

zaginiona karta od paszportu wydana z fabryki Poznańskiego, na imię Józefa Tabury. 3845-1

Fabryka

WĘDLIN

i składy

MIĘSA

wszelkiego gatunku.

I. KIJAK

Ulica Główna № 26

(dom własny), filia: ulica

Piotrkowska 7.

Lekcje rysunków technicznych

z uwzględnieniem budowy maszyn i domów, udziela inżynier. W atomosie: ul. Andrzeja № 53a m. 5, do 10 rano i od godz. 2 do 4 po poł. 3783-3

Restauracja

LOUVRE

Piotrkowska 88

wydaje w niedzielę i

czwartki: FLAKI

GARNUSZKOWE.

Tylko 10 pfenigów

Szampon z czar-

nym słoniem —

jest najlepszym i najsilniejszym

środkiem do pielęgnowania włosów.

Dostać wszędzie. Przedst.

B. Czertok, Łódź, ul. Wólczańska 78, skład apteczny. Hurto

wnikom rabat. 20

a kursach przygoto-

wawczych, prowadzonych

przez J. Anglika, waku-

ją miejsca dla uczniów i

uczeń w klasach I, II i

III. Podania przyjmuje

codziennie kancelaria od 3—5,

św. Ludwika (Luizy Nr. 20).

UWAGA!

Kupuję złoto, srebro, bry-

lanty, kamienie drogoc-

enne, kwinty lombardowe i

płacę najwyższe ceny.

D. Peszes, Podulniewa 9,

1 piętro od frontu

przyjmuje od 9—2 p. p.

Ogłoszenia drobne:

Okazja!

Meble

sprzedaje wobec zastawu bardzo tanio

marazyn mebli Władysława Ro-

miszewskiego, Piotrkowska

116, I piętro front. Oszmorny wy-

bór solidnych mebli od najtańszych

do najdroższych. Całe urządze-

nia: stołowych, salonów, sypialni;

urządzenia kuchenne; meble gięte,

wanny z piecami i wykie, lo-

downie. Łózka żelazne, wózki,

kołyski. Przyjmuje wszelkie obsta-

lunki stolarskiej i tapieckiej roboty.

Zamienia stare meble i kupuje. W

niedzielę i święta magazyn otwarty

od 1—6-ej p.p. Piotrkowska 116,

I piętro front. 3785-5

Z powodów nieprze-

widzianych sprze-

dam meble z kilku pokoi bardzo ta-

nio, lecz zaraz. Mikołajewska 95 m.

27, front I piętro. 3784-6

Maszyny do szyja kupuje

sprzedaje. Brzezińska 10 m. 9

Meble sprzedam za bezcen częś-

ciowo lub razem, oraz piani-

no i różne drobiazgi. Mikołajewska

40 m. 2. 3851-2

Kuszerka Maria Kubińska, przyj-

muje na sławę, udziela pora-

Dyskretna zapewniona. Piotrkowska

137 m. 8. 3834-5

Szukam do kieszona kapusty

raz używane z ogórków jako

też z białego orzecha są do sprzeda-

nia. J. Wolff, Bałuty, ul. Wspólna 5

Do wynajęcia zaraz pokój fronto-

wy na parterze z osobnym

wejściem i pokój z kuchnią parter.

Mikołajewska 46. 3818-3

Krawiec damski z powodu kryzy-

su szyje eleganckie kostiumy,

od rb. 5, panta od rb. 4, suknie od

rb. 1. Szyje karakulowe zakłady, fut-

ra i przerabia na najnowsze faso-

ny. Pracownia E. Rudzkiej, Piotrkowska

№ 17, parter. Nowe zurnale

nadeszły. 3854-3

Różki do sprzedania. Nowa Ma-

nia, Grochowa 6. 3544-1

Kupuję różne kwinty lombardowe

dobre kamienie, złoto, srebro

Wolborska № 1. Liberman. 3477-30

Krawcy zdolni potrzebni są do

Chrześcijański Sortowni gar-

deroby używane. Piotrkowska 174.

Kupuję kwinty lombardowe i ma-

szyny do szyja Główna 16 m. 3.

Mamka ze świeżym pokarmem

poszukuje miejsca. Ul. Podul-

niewa 17, dowiedzieć się można u

Jana Nowackiego. 3841-2

Ważniejszy opat brykiety po półtora

tys. zł. Słowacki 15. 3439-3

Kupuję meble z drogocenną tkan-

ką, udziela lekcji fortepianu i

francuskiego, metodą Berlitta. Brze-

zińska 11 m. 5 od 12—3. 3814-3

Potrzebna krawczyca. Rękawska

№ 69. 3818-3

Pokój umiarkowany do wynajęcia,

frontowy na II piętrze. Przejazd

№ 14. 3822-3

Potrzebne uczenie do krawczy-

ny Ulica Śretnia № 45. 3832-1

Kupię z urządzeniem i patentem

do sprzedania bardzo tanio. Prze-

jazd № 14. 3822-2

Wtył do patentu tabacę do zaży-

wania wyprzedaż bardzo tanio,

skład paniera Cegielniana 41. 2

Zaginiony paszport niemiecki wy-

dany w Łodzi, na imię Michai-

ny Gaczyński. 3816-3

W druk. St. Książka. Łódź.